

# KURJER ZAGŁĘBIA

Ad res Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblńska Nr 7.

## Kursy Rzemieśnicze.

Wczoraj w niedzielę odbyło się w Sosnowcu uroczyste zakończenie 15-go semestru na Kursach wieczornych rzemieślniczych, istniejących od lat ośmiu przy Chrześcijańskim Towarzystwie Dobroczynności.

O godz. 10-ej rano w sosnowieckim kościele parafjalnym ks. Rok odprawił nabożeństwo, na którym obecni byli nauczyciele, uczniowie oraz rodzice. Po południu zaś o godz. 3-ej w lokalu Kursów (gmach męskiej Szkoły Handlowej przy ul. Zygmunta) odbyło się uroczyste zebranie, w którym wzięło udział kilkadziesiąt zaproszonych osób.

Po odegraniu przez orkiestrę mandolinistów pod kier. p. Czechowskiego hymnu „Boże coś Polskę”, zabrał głos dyrektor Kursów, p. Feliks Koźmiński, który przedstawił obszernie sprawozdanie z działalności instytucji w ubiegłym semestrze.

Mówca zaznaczył, że stan wojenny, wyciskający na wszystkim swe okrutne piętno, silnie w dalszym ciągu odbija się i na Kursach rzemieślniczych, tak ściśle i bezpośrednio z życiem społecznym związanych. Pomimo to jednak, liczba słuchaczy na Kursach, w porównaniu z semestrem poprzednim, zimowym, wzrosła blisko o 25 proc., mianowicie z 75 na 99. Nadto przy Kursach prowadzone były wykłady dla alfabetów, dzięki czemu kilku zdolniejszych młodzieńców przystąpiło i zdało egzamin na kurs I i II.

Wśród 99 słuchaczy obecnych na tych dniach 10, terminatorów i praktyków 41, chłopców nigdzie nie zajętych, oczekujących na odpowiednią pracę 48. Na kurs I uczęszczało 38, na II-gi—33, na III — 13 i na IV — 15. Polaków-katolików było 98 i Rosjanin prawosławny 1. Mieszczan było 80, włoścjan 19. Odnosnie rzemiosł: ślusarzy było 14, praktykantów biurowych 10, tokarzy, stolarzy i zecerów po 4, szewców i druciarzy maszynowych po 3, murarzy, handlowców i elektrotechników po 2, blacharzy, kopistów, fryzjerów, laborantów, dentystów, cukierników, lakierników i litografów po 1.

W ubiegłym semestrze wykłady odbywały się stale w 4 salach męskiej Szkoły Handlowej wieczorem: w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki (z wyjątkiem świąt) po 2 godz. dziennie od 6 i pół do 8 i pół. Wykładane były przez 7 płatnych nauczycieli-fachowców następujące przedmioty: religia, arytmetyka, język polski, geometria, rysunek geometryczny, rysunek techniczny, rysunek odręczny, technologia metali, nauka o wytrzymałości materiałów, fizyka, buchalterja pojedyncza z kalkulacją i korespondencja handlowa. W soboty prelegenci urządzali gratisowe, wspólne dla uczniów wszystkich kursów pogadanki z zakresu historii ojczyzny, krajoznawstwa i towaroznawstwa.

Po zakończeniu wykładów w dniu 3 lipca r. b. słuchacze IV-go kursu pod przewodnictwem nauczyciela fizyki odbyli wycieczkę na kopalnię „Jowisz” w Wojkowicach w celu zwiedzenia tamtejszej elektrowni, posiadającej najnowsze urządzenia. Wycieczka ta spotkała się z bardzo miłym i życzliwym przyjęciem, za co należy się gorąca podziękować Zarządowi elektrowni i pp. inżynierom.

Z powodu ciężkich warunków materialnych, w jakich znajdują się słuchacze Kursów, w ubiegłym semestrze z opłat za naukę wpłynęło do kasy instytucji tylko 106 rb. 50 kop. Suma ta, w porównaniu z budżetem, który wynosi na semestr przeszło 1000 rb., jest bardzo niską. Z tego wynika, że Kursy rzemieślnicze, pomimo zasiłku udzielanego im przez miasto, w kwocie 800 rb. rocznie (na 2 semestry), istnieją

bez ofiarności publicznej w żaden sposób nie mogą i razem z innymi instytucjami kulturalnymi w Sosnowcu winny korzystać z funduszy, zbieranych na oświatę.

Kończąc powyższe sprawozdanie dyr. Koźmiński zwrócił się do młodzieży rzemieślniczej z gorącą zachętą, ażeby w dalszym ciągu, pomimo niesprzyjających warunków, garnęła się do oświaty, i to do oświaty w kierunku wyłącznie zawodowym, albowiem zawód, fach zapewnia człowiekowi utrzymanie, daje pewność siebie, niezależność, podnosi ogólne bogactwo kraju i dobrobyt narodu. Mówca wezwał jednocześnie cechy, majstrów i przelożonych, ażeby nie stawiali żadnych przeszkód swym podwładnym, dążącym do wiedzy, ażeby zrozumieli, że ułatwiając i popierając kształcenie młodzieży w rzemiosłach — spełniają obowiązek społeczny, czyn prawdziwie obywatelski i patriotyczny.

Wręczono następnie dyplomy słuchaczom, którzy kursy ukończyli. Otrzymali patenty pp.: Aleksander Żurek, Jan Marszałek, Władysław Kopik, Jan Chyra i Lucjan Królikowski.

Gdy rozdano świadectwa, przemówili jeszcze do młodzieży: przez Chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności, ks. Fr. Raczyński, wice-prezes p. Kraupe oraz majster ślusarski p. J. Kruszyński. W imieniu kończących Kursy, serdecznie odpowiedzieli pp. Chyra i Marszałek.

Po pięknej deklamacji p. Gorczaka, orkiestra odegrała Hymn narodowy, a na zakończenie marza, poczem zebrali udali się do sal szkolnych, gdzie otwarto wystawę rysunków odręcznych oraz technicznych i geometrycznych. Objaśnień udzielali chętnie pp. Pachelski i Pietraszewski. Wystawione rysunki świadczą o zdolnościach uczniów; na wyróżnienie zwłaszcza zasługują prace Kulawika, Królikowskiego, Cetnarskiego, Morawskiego, Cebo i wielu innych. Zaznaczyć należy, że wystawa otwarta będzie bezpłatnie przez cały tydzień od godz. 3 po południu do 8-ej wieczorem.

Po zwiedzeniu wystawy dokonano zdjęcia pamiątkowego uczniów i nauczycieli.

Cały wczorajszy obchód na Kursach rzemieślniczych pozostawił wśród uczestników bardzo miłe wrażenie.

Zapisy na nowy XVI ty semestr Kursów mają się odbyć w dniach 22, 23, 24, 25 i 26 sierpnia r. b. Egzaminny kandydatów będą w dniach 28, 29 i 30 sierpnia. Nowy semestr rozpocznie się 1 września 1916 r.

## Z widowni wydarzeń.

### Rząd rosyjski a Polska.

MOSKWA. (B. T. W.). „Russkoje Słowo” dowiaduje się ze źródła kompetentnego, że w najbliższym czasie ukaże się akt rządowy, który zatwierdzi ponownie zasady znanego manifestu naczelnego wodza w księcia Mikołaja Mikołajewicza do Polaków, jakoteż zapowiedzianą swego czasu przez Goromykina w Dumie... autonomię dla Polski.

### Nowe ataki rosyjskie.

BERLIN. (BTW.). Korespondent „Lokal Anzeigera” donosi: „Nieprzyjaciół wciągnął na zachód od Kołomyi jak i wzdłuż Dniestru nowe posiłki i uczynił skutkiem tego nowe postępy. Z powodu naporu tak od północy jak i na południe od Dniestru cofnął gen. Bothmer swoje wojska walczące na zachód od strumyka Koropiec poza ten strumyk. Także i w walkach wokół Kołomyi zaznaczył się świeży napływ

posiłków rosyjskich. Nieprzyjaciół zdołał wznowić swe ataki na zachód od Kołomyi po obu stronach doliny Prutu i nasza linia została wycofana poza Sadowkę. Walki wszakże toczą się wszędzie nadal, także nad Styrem i Kolkami oraz na północ od tychże przeciwko rosyjskim posiłkom.

### Wielki książe Mikołaj Mikołajewicz naczelnym wodzem.

BERLIN. (BTW.). Według „Lok. Anz.” w pismach rosyjskich znajdują się wzmianki, że wielki książe Mikołaj Mikołajewicz został znowu głównodowodzącym.

### Nowa umowa.

LONDYN. (BTW.). Do biura Reutera donoszą ze źródła japońskiego, że w Piotrogradzie podpisano świeżo umowę, unicestwiająca nadzieję Niemiec co do odciążenia od koalicji któregośkolwiek z jej członków. Jest to najsilniejsza, jaką pomyśleć można odpowiedź na liczne propozycje, jakie czyniono Japonii oraz Rosji o zawarciu pokoju oddzielnego.

### Powinszowanie króla.

LONDYN. (BTW.). Do biura Wolfa donoszą; Król angielski przesłał gen. Haigowi następujące pismo: „Proszę pana złożyć odemnie szczerze powinszowanie armii pozostającej pod pańskimi rozkazami za powodzenie osiągnięte w ostatnich bitwach. Dumnie jestem z wojska mojego. Nikt nie potrafiłby walczyć dzielniej. Jerzy”.

Gen. Haig odpowiedział: „Łaska-wne pismo Waszej Królewskiej Mości zostało wojsku zakomunikowane. W jego imieniu składam najpełniejsze wyrazy czci i najgłębsze podziękowanie. Wszyscy czynić będą wszelkie wysiłki aby i nadal zasłużyć na zaufanie i pochwałę Waszej Królewskiej Mości”.

### Zmiany w ministerjum angielskiem.

LONDYN. (BTW.). Urzędownie ogłoszono, że lord Derby mianowany został podsekretarzem stanu wojny, Lloyd George ministrem wojny. Sir Edward Grey otrzymał godło para z tytułem lorda of Fallodon.

### Raport admirała Jollicoe.

ROTTERDAM. Biuro Reutera dowiaduje się z Londynu: Raport admirała Jollicoe o bitwie morskiej teraz dopiero ogłoszono. Zaczyna się on od słów: „Dnia 31 maja na zachód ławicy jutlandzkiej zmusiliśmy flotę niemiecką do bitwy”.

### Na morzu.

LONDYN. (BTW.). Parowce „Peepaday” i „Annie Anderson” zatopione zostały przez niemiecką łódź podwodną na Morzu Północnym. Załogę ocalono.

LONDYN. (BTW.). Lloyds donosi z Sunderland, że statek angielski „Herrom” zatopiony został przez łódź podwodną.

STAVANGER. (BTW.). Parowiec norweski „Prunelle” w pobliżu przylądka Lindesnacs w oddaleniu 1 mili morskiej od wybrzeża norweskiego został zaatakowany strzałami przez łódź podwodną. Parowiec nie stanął, ponieważ znajdował się w obrębie wód terytorjalnych. Norweskie łodzie torpedowe puściły się w pogoń za łodzią podwodną, która zanurzyła się, i uciekła na zachód. Prawdopodobnie rozchodzi się o angielską łódź podwodną.

## Wojna a związki zawodowe.

Związek zawodowy robotników rolnych w Niemczech liczył przed wojną 22,530 członków; w końcu r. 1914 liczba ta zmniejszyła się do 12,275, w końcu zaś 1915 r. do 8,150 członków.

Chrześcijański związek robotników drzewnych w Niemczech stracił w czasie wojny więcej niż trzy czwarte swych członków. Przed wojną związek posiadał 17,600 członków, w końcu roku 1915 — 4062. Z ogólnej liczby 311 filii związku 100 zostało zwinionych.

Niemiecki związek zawodowy drukarzy, który przed wybuchem wojny posiadał 59,600 członków, liczył ich w końcu 1915 — 30,900. Od początku wojny oddziały związku wypłaciły rodzinom członków, powołanych pod broń zapomogi w ogólnej sumie 1182930 marek.

Związek zawodowy tapicjarzy, liczył przed wojną 10,247 członków, w końcu roku 1914 — 5614; w końcu 1915 — 2567 członków. Od początku wojny związek musiał zwinąć 61 swych filii.

## Z dnia na dzień.

### Z Sosnowca.

Dn. 10/VII.

Wojna —

Instalacja nowego proboszcza. Niemiecki proboszcz, który w dniu 11 rano przyszedł do Sosnowca, aby się instalować, został powitany przez ks. Franciszka Kasawerego Plenkwicza. Księża: M. Rogóyski, proboszcz z Czładzi, i rektor Fr. Raczyński przeprowadzili nowego proboszcza w uroczystej procesji przy śpiewie tłumów z plebanii do świątyni, gdzie przy wejściu członek dozoru kościelnego p. Zworowski wręczył na tacy ks. Plenkiewiczowi symboliczne klucze. Następnie ks. Rok rozpoczął Sumę, w czasie której nowy proboszcz wygłosił do zebranych podniosłe kazanie okolicznościowe.

— Loteria krajowa. Jedyną obecnie loterią krajową jest „dobroczynna”, na zasilenie funduszów Rady głównej opiekuńczej. Nabywcy losów, niezależnie od możliwości wygrania: 60,000 lub 150,000 marek i in., spełniają czyn dobry, gdyż prawie dwie trzecie sumy, osiągniętej ze sprzedaży losów, zasili ubogich i głodnych, wspieranych przez Radę. Ponieważ z ogólnej liczby 200 tysięcy losów, przeznaczono na Sosnowiec zaledwie parę tysięcy należy przeto nie ociążać się z kupowaniem losów. Losy można nabywać w redakcji „Kurjera Zagłębia” u p. K. Kaszyńskiego.

— Zebranie R. P. O. W środę dn. 12 b. m. o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Małachowskiego Nr. 11 odbędzie się ogólne zebranie Rady Powiatowej Opiekuńczej powiatu będziańskiego.

— Pożar w „Zaciszu”. Onegdaj w sobotę około godziny 8-ej wieczorem wybuchł pożar w teatrzyku letnim „Zacisze”. Przyczyną, jak zwykle, była nieostrożność jednego z mechaników, która spowodowała raptowne zapalenie się film w aparacie kinematograficznym. Publiczność, ujrawszy płomienie spokojnie opuściła teatrzyk. Ogień ogarnął w ciągu paru minut górną część t. zw. kabiny i mógł przybrać groźne rozmiary, dzięki jednak energii miejscowych aktorów został rychło stłumiony. Akcja paru strażaków, którzy przybiegli z pomocą, ograniczyła się jedynie do wyrabiania dachu budki. Spaliły się wszystkie filmy długości kilku tysięcy metrów, przygotowane na sobotnie i



niedzielne przedstawienie. Właściciel „Zacisza” p. Dziechlicki oblicza straty na 2000 rb. Pokazy obrazów odbywać się będą przez pewien czas w zimowej sali „Zacisza”. Zaznaczyć należy, iż na ulicach: Sadowej, Czystej i Dęblińskiej zgromadziły się w czasie pożaru tysiące gapiów, które usunęła milicja przy pomocy patroli wojskowych. Straż ogniowa przybyła na ratunek w pół godziny po wypadku.

— **Marki.** Sprowadzone w ostatnich czasach marki pocztu miejskiej po wyczerpaniu zapasów zostały wycofane i będą zastąpione w tych dniach nowymi.

— **Przeniesienie pocztu.** Wczoraj poczta miejska przeniesiona została do lokalu magistratu przy ul. Warszawskiej.

— **Chleb zamiast kartofli.** Pierwszy burmistrz m. Sosnowca ogłasza, że z powodu braku kartofli, osoby posiadające karty chlebowe, otrzymają w lipcu i sierpniu — prócz należnych im ilości chleba i maki — jeszcze chleb dodatkowy. Całe ogłoszenie zamieścimy w jutrzejszym numerze.

— **Z Mijaczowa.** Na listę Nr. 7,539 Wielkiej Kwesty Ogólno Krajowej złożyły następujące firmy: Tow. „Akc. Steinhagen, Wehr i Ska” rb. 500, Tow. „Akc. August Schmelzer” rb. 300, Tow. „Bracia Bauerertz” rb. 250.

— **Konfiskata przemycanych towarów.** Władze celne zatrzymały w tych dniach w pociągu idącym do Katowic pakę przemycanego płótna i większą ilość gotowej bielizny.

## Z Będzina.

+ **Ze Straży ogniowej.** Z ostatniego przedstawienia amatorskiego na korzyść Straży ogniowej po potrąceniu wydatków, czystego zysku osiągnięto rb. 87 kop. 10.

+ **Podatek.** Podatek mieszkaniowy na rok 1915 winien być wniesiony do kasy miejskiej najpóźniej do 15 lipca r. b. Winni niezastosowania się do tego terminu, karani będą potrójną wysokością podatku.

+ **Z policji.** Prośba funkcjonariuszy policji o podwyżkę pensji na nadzwyczajnie nie została uwzględniona.

+ **Powiatowe zastępcy lasów.** Za nieczyste używanie miejscowości i klatek schodowych, pociągów, odpowiedzialności kilkunastu lokatorów.

+ **Konina.** Wobec braku nabywców mięsa konińskiego, jatki z koniną zwinęto.

## Więści ze stolicy.

□ **Rada narodowa w Warszawie.** Dochodzą nas w ostatniej chwili niesprawdzone dotąd wieści, że na tle porozumień wyborczych między stronnictwami w Warszawie posunęła się także sprawa utworzenia ogólnej Rady narodowej Królestwa. Ukonstytuowanie tej Rady nastąpić by miało na warunkach takich, że obydwa ją 12 przedstawicieli stronnictwa Prawicy, 12 przedstawicieli stronnictwa Lewicy i sześciu przedstawicieli Środka. Jednym z punktów programu ma być sprawa niepodzielności Królestwa.

□ **Pieniądze z Rosji.** Jak donoszą pisma warszawskie, prezes R.G.O. p. Stanisław Dzierżbicki udał się do Sztokholmu i przywiózł stamtąd 410,000 rb., nadesłanych przez C.K.O. z Rosji. Pieniądze te doręczone zostały ks. Lubomirskiemu na cele z góry określone.

□ **Nowy organ żydowsko-socjalistyczny.** W Warszawie wyszedł z druku pierwszy numer „Jedności Robotniczej”, gazetki żydowsko-socjalistycznej.

□ **Za dawanie łapówek** skazał sąd niemiecki w Warszawie dwóch żydów Hirszkowicza i Lewina, którzy chcieli dać policjantowi 2 marki, na miesiąc więzienia.

## Z kraju

□ **Z Lublina.** Jak donosi „Głos lubelski”, na strychu kościoła po-Dominikańskiego znaleziono nierozzerwany szrapnel rosyjski. Szrapnel ten prawdopodobnie spadł na kościół przy ostrzeliwaniu przez Rosjan samolotów austriackich, krążących nad miastem,

przebił dach i nie wybuchnąwszy, utkwiał w suficie.

□ **Niezwykły koncert w kościele.** „Ziemia Lubelska” donosi, że w Parczewie gub. Siedleckiej odbył się urządzony przez miejscową komendanturę pruską koncert. W wykonaniu koncertu brały udział sprowadzone z Niemiec artystki i orkiestra. Ponieważ w mieście nie znaleziono odpowiedniej sali, koncert urządzono w katolickim kościele, który na poczekaniu zamieniono na salę koncertową. Piękną gotycką świątynia parczewska od chwili istnienia nie widziała w swych murach takiego zebrania ludzi różnych wyznań i narodowości.

□ **Z Miechowa.** Z rozporządzenia general-gubernatora lubelskiego wstrzymane zostało wydalenie 20 żydowskich rodzin bezdomnych, które podczas wojny przywędrowały do Miechowa w gub. kieleckiej, a od magistratu miechowskiego otrzymały polecenie opuszczenia miasta.

□ **Biskup Karaś w Żytomierzu.** Biskup sejneński Karaś bawił przez kilka tygodni w Żytomierzu, gdzie wakuje stolica biskupia po ś. p. Biskupie Niedziałkowskim i udzielał święceń tamtejszym klerykom.

□ **Niemiecy nauczyciele dla Litwy.** W Kownie otwarto w obecności kierownika administracji kurs przygotowawczy dla niemieckich nauczycieli dla Litwy.

□ **Tyfus w Galicji.** Urzędowo ogłaszają: W czasie od 18 do 24 czerwca stwierdzono w Galicji 126 zakażeń na tyfus plamisty w 18 powiatach (35 gminach) u ludności miejscowej.

□ **Skazanie zdrajcy.** Dzienniki lwowskie donoszą z Przemysła: Tutejszy sąd polowy skazał na 10 lat ciężkiego więzienia włościanina z Kruhela Dmytra Doskocza, który w maju 1915 r. wydał w ręce Rosjan ś. p. Hugona Królikowskiego, radcę dworu przy najwyższym trybunale, b. wiceprezydenta tamtejszego sądu, majora wojsk austriackich i b. posła do parlamentu i spowodował przez to zamordowanie go przez kozaków.

□ **Nagle odzyskanie mowy.** Ze Żnina donoszą do pism poznańskich: Przed półtora rokiem utracił nadług mowę podczas ćwiczeń wojskowych niejaki Jan Pilarski, z zawodu woźnica. Przed kilku dniami na ulicy wpadło mu pod konie dziecko, czem Pilarski tak się przeraził, że nagle odzyskał mowę.

## Z różnych stron.

□ **Sprawy żywnościowe.** Berlińskie frakcje magistrackie postanowiły wydatkować dwa miliony marek na żywienie ludności. Stan prac przygotowawczych pozwala spodziewać się, że wkrótce rozpocznie się wydawanie pożywienia.

□ **Apelacje w sprawie Liebknechta.** W procesie o zdradę stanu, wytoczonym posłowi Liebknechtowi, wniesione zostały skargi apelacyjne zarówno ze strony prokuratora sądu, jak i ze strony oskarżonego. Sprawa sądzona będzie w drugiej instancji prawdopodobnie w początku sierpnia, mianowicie przez wyższy sąd wojenny gub. berlińskiego.

□ **Ogromne zapasy czekolady, migdałów, herbaty, sardynek, cytryn, pieprzu, rodzynków, mydła, świec, kawy itd.** setki tysięcy kilogramów wykryto u wiedeńskich „kupców”. Oto ich nazwiska: Mackowitz, Leinkauf, Wolf, Löb, Halfons, Schubert, Vöth i Herz.

□ **Pomoc religijna dla wygnańców.** Ks. Żyskar zwraca uwagę w gazetach polskich, które wychodzą na terytorjum rosyjskim, że pomoc religijna dla wygnańców polskich jest niedostateczna i że należałoby o tem pomyśleć odnośnym komitetem. Podkreśla on przy tem pełne poświęcenia starania Biskupa Ciepłaka, aby zabezpieczyć pomoc religijną tym nieszczęśliwym. Wszelkie jednak starania Biskupa spełzły na niczem, albo przynajmniej nie przyniosły rezultatów.

□ **Powrót parlamentarnej misji rosyjskiej.** Członkowie delegacji parlamentarnej, która w dwóch ostatnich miesiącach zwiedzała stolicę i fronty koalicji, po powrocie do Piotrogradu

mieli wywiady z przedstawicielami prasy rosyjskiej. Przywódcy kadetów Miljukow i Szyngarew byli bardzo zadowoleni z odniesionego wrażenia. Poseł litewski Itczas opowiadał o audjencji swej u Papieża. „Papież sądzi, że pozytywne wyniki wojny przypaść mają w udziale wszystkim obywatelom bez różnicy narodowości”. Przedstawiciele Polaków wstrzymali się od wszelkich enuncjacji. Miljukowa upoważniono do zredagowania dwóch sprawozdań o podróży posłów, jedno dla szerokiej publiczności, drugie zaś dla zakomunikowania posłom przy zamkniętych drzwiach.

□ **Politechnika żydowska w Rosji.** W „Zbiorze praw i rozporządzeń” rosyjskich ogłoszono zatwierdzenie ustawy prywatnej politechniki w Ekaterinosławiu. Wedle ustawy, politechnika w Ekaterinosławiu ma na celu techniczne i ekonomiczne wykształcenie osób pochodzenia żydowskiego. Założycielami politechniki są inżyn. technol. A. Pries i inżyn. górnik L. Rabinowicz.

□ **Uгода irlandzka.** „Daily News” piszą o planie ugody irlandzkiej: Sejm irlandzki będzie utworzony z 78 posłów, którzy obecnie przedstawiają Irlandję w parlamencie angielskim. Z ogólnej ilości tych posłów 76 należy do stronnictwa nacjonalistów, dwóch zaś do unionistów. W parlamencie angielskim Irlandja będzie mieć swoich przedstawicieli. Unioniści irlandzcy będą mieli poważne przedstawicielstwo w Senacie. W początkach sejm i senat irlandzki razem będą obradowały.

## Pokrzywa.

„Tyle wart, co pokrzywa pod płotem” mówili u nas ludzie, gdy chcieli dosadnie określić bezwartościowość a nawet szkodliwość czegoś.

Tymczasem okazuje się dziś, że określenie takie było niesprawiedliwe, gdyż pogardzana dotychczas pokrzywa, uważana przez rolników za dokuczliwy chwast, ma, jak udowodnił profesor wiedeński dr. Arnold Rychter, dużo zalet, czyniących z niej roślinę pożyteczną.

A więc przedewszystkiem umiejętnie oddzielone włókna pokrzywy dają pięć w godzinach zastopienia żagłowca norweskiego. „Glendoon” jechał z „quique de Calais z saletą”. Rząd niemiecki oświadczył gotowość do złożenia odszkodowania w ręce rzeczoznawców.

W obrębie państwa austriackiego i w części Polski, okupowanej przez wojska austro-węgierskie wydano już, jak donosi „Gazeta Poranna 2 grosze”, rozporządzenie urzędowe, zabraniające niszczenia pokrzyw i zalecające umiejętnie zbieranie i suszenie tych roślin oraz odsyłanie ich w oznaczone miejsca, gdzie zajmą się oddzieleniem włókien i ich obróbką na tkaniny.

Słowem potrzeba było dopiero wielkiej wojny i jej wymagań, żebyśmy się dowiedzieli, że pokrzywa jest rośliną użyteczną.

## DOKOŁA WOJNY.

× **15 milionów żołnierzy na frontach.** Rozpoczęta przez czwórporozumienie równoczesna akcja zaczepna na wschodzie, zachodzie i południu wprowadza nas w okres olbrzymich wysiłków orężnych z obu stron. Trwa napięcie dochodzące do najwyż-

szego stopnia... Na 15 milionów ludzi oblicza znany krytyk wojskowy Gaedke, siły liczebne armii, zmagających się ze sobą obecnie w gigantycznych, krwawych zapasach. Ile ofiar wymaga każdy dzień tych walk morderczych, ilu ludzi ginie w tym krwawym odemcie — łatwo sobie wystawić.

× **Z Czerniowiec.** W Czerniowcach panuje spokój. Komendant miasta, pułkownik Bromow, wydał rozporządzenie, w którym pod groźbą kary śmierci wzywa mieszkańców do wydania wszystkich znajdujących się w mieście wojskowych nieprzyjacielskich. Wraz ze sztabem generała Leszczyńskiego przybyło do Czerniowiec 6 dziennikarzy angielskich, francuskich i rosyjskich.

× **Prądy na dworze cesarskim.** Wiadomości z Piotrogradu potwierdzają doniesienie, że na dworze cesarskim wpływy Brusilowa bardzo zmalały. Partja pokojowa, która znajduje się pod kierownictwem cesarzowej, podnosi, że sukcesy Brusilowa znajdują się w jasnej dysproporcji do olbrzymich strat. Także arystokracja w Piotrogradzie jest przeciwko Brusilowowi, gdyż spośród poległych oficerów jest wielu jej członków. W Piotrogradzie obiega pogłoska, że zamierzona podróż cesarza na front ma związek z akcją pokojową.

× **Powrót rannych do Anglii.** Z Londynu donoszą, że od kilku dni przybywają do różnych miast pociągi przepełnione wielką liczbą rannych. Są to przeważnie lekko ranni, na leżący do pułków szkockich, które rozpoczęły wielki atak. Ludność wita ich wśród objawów sympatii, lecz w skupieniu. Wagony zasypywano kwiatami. Ranni żołnierze śpiewają, palą fajki i wznoszą okrzyki.

× **Głos francuski o końcu wojny.** W paryskim dzienniku „La Croix” („Krzyż”) pisze general Bourelly, że należy do Francuzów najbardziej pesymistycznie usposobionych, mimo to sądzi, że wojna skończy się w jesieni, a w każdym razie w roku bieżącym. Przeważna część ogółu francuskiego nie chce trzeciej kampanii zimowej.

× **Zalutwienie zajścia norwesko-niemieckiego.** Rząd niemiecki wyraża zadowolenie z ustąpienia norweskiego do przodu. „Glendoon” jechał z „quique de Calais z saletą”. Rząd niemiecki oświadczył gotowość do złożenia odszkodowania w ręce rzeczoznawców.

**Pianino**  
nowe okazje sprzedam. Starososnowiecka 50, m. 14. 764

**Maturzystka**  
Szkoły Handlowej przyjmie lekcje lub korepetycje. Gabryczna 18, m. 25 868

**Uczeń**  
7 klasy poszukuje kondycji na wsi. Wiadomość: w Administracji. 869-3-1

**Zgubiono**  
czarną damską torebkę w drodze do Zagórza z półpaskiem i kartą legitymacyjną na imię Stanisławy Pogorzelskiej, pieniędzmi i drobiazgam. Znalazca zechce zatrzymać pieniądze, torebkę zaś z zawartością zwrócić do Restauracji w Hotelu Sielce. 833

**Poszukuje się**  
wykwalifikowanego blacharza, obznajmionego jednocześnie z robotami szklarskimi. - Zgłaszać się do fabryki Tow. Akc. W. Fitzner i Gamper w Sielcu. 880 3-1

**Zgubiono**  
paszport niemiecki Jana Szoty. - Uprasza się o zwrot do „Kurjera” 881 1 1

**Buchalterji, stenografji, kaligrafji, pisania rądem i pisania na maszynach**  
tudzież arytmetyki, korespondencji, towaroznawstwa, prawa, ekonomii i terminologii handlowej  
nauczają gruntownie, systemem praktycznym 824

## KURSY HANDLOWE Otyli Wolskiej.

Naukę można rozpocząć w każdym czasie. Po ukończeniu i zdaniu egzaminu wydawane są świadectwa. Informacje, zapis, nauka odsianiem 2 i pół pp. do 9 wieczorem w lokalu Szkoły re-alnej, p. Araszkiewiczza przy ulicy Dęblińskiej, Nr. 11, w Sosnowcu. — Programy gratis.

D. 1 lipca otworzyłem w lokalu 7 kl. Szkoły Handlowej Męskiej

## Kursa przygotowawczo-wakacyjne

dla uczniów słabych oraz mających poprawki i zastrzeżenia. Opłata za przedmiot wynowi Rb. 3 miesięcznie. Zgłoszenia przyjmuję rano w Szkole Handlowej i wieczorem od godz. 5 i pół — 7, w mieszkaniu ul. Małachowskiego 10.

882

STANISŁAW ARNOLD.